

# Liber, Niezniszczalny

Kiedy los chce nas złamać,  
Odebrać siłę i wiarę,  
Trzeba wstać i grać dalej.  
Wstań i graj dalej.  
Wstań i graj dalej.  
Przychodzi dzień, gdy nie słyhać braw,  
Czy to ostatni mecz, który nam przyszło grać?  
Bądź jak Wasyl - niezniszczalny.

Przychodzi taki dzień, gdy już nie słyhać braw,  
Czy to ostatni mecz, który nam przyszło grać?  
I tylko niektórzy z nas potrafią walczyć jak on  
Do póki piłka w grze, niezniszczalny bądź.

Godziny, dni, miesiące, lata marzeń,  
Jestem, wychodzę z szatni korytarzem.  
Adrealna krąży we krwi,  
Stajemy na przeciw siebie - oni i my.  
Koncentracja, ostatni tunel,  
Gwizdy i owacje, starcie z tłumem.  
Stadionowa zielen traw  
Dwudziestu dwóch takich jak ja.  
Każdy gra o przyszłość,  
Jeden ostry faul zmiata wszystko.  
Konsternacja, urwany film  
W oczach brak nadziei, koniec z nim.  
Takim zdaniem tysiące milczą,  
Najgłośniejszą, brutalną ciszą.  
Czy to chwila piłkarskiej śmierci?  
On gra dalej, z orłem na piersi.  
Mieć tę siłę, wiarę,  
Przewyciężyć chwilę, co stały się koszmarem.  
Kiedy cel jest nieosiągalny,  
Bądź jak Wasyl - niezniszczalny.

Przychodzi taki dzień, gdy już nie słyhać braw  
Czy to ostatni mecz, który nam przyszło grać?  
I tylko niektórzy z nas potrafią walczyć jak on  
Do póki piłka w grze, niezniszczalny bądź.  
Niezniszczalny bądź!